

Zalewa nas fala dzikich wysypisk śmieci

20 marca 2011

Polska ma coraz więcej problemów z ciągle to nowo powstającymi dzikimi wysypiskami śmieci. Czy jest sposób na powstrzymanie tego niedobrego trendu?

Dzikie wypiska śmieci bardzo ciężko zdefiniować, bo powstają spontanicznie w różnych miejscach najczęściej na obrzeżach miasta, nieopodal osiedli mieszkalnych, domków jedno rodzinnych oraz na rzadko uczęszczanych drogach. Co jest powodem tego, że powstają brak wiedzy z zakresu ochrony środowiska, czy może po prostu za wysokie koszty pozbywanie się własnych śmieci?

Z danych Głównego urzędu statystycznego wynika, że występuje różnica pomiędzy ilością odpadów wytwarzanych, a ilością odpadów komunalnych zebranych (dane pochodzą od przedsiębiorstwa zajmującego się zbieraniem odpadów komunalnych). Zatem można wywnioskować, że przynajmniej część odpadów jest zagospodarowana niezgodnie z obowiązującym prawem.

Co prawda ani ministerstwo środowiska ani organizacje ekologiczne nie prowadzą statystyki występujących w Polsce dzikich wysypisk śmieci ze względu na brak jednoznacznej definicji? Jednak istnieją strony internetowych, które zajmują się rejestracją powstających dzikich wysypisk śmieci. Jedną z takich stron jest www.smieci-stop.pl gdzie znajduje się baza występujących w całej Polsce dzikich wysypisk śmieci. Z danych portalu wynika, że najbardziej zaśmieconymi województwami są zachodnio-pomorskie oraz śląskie, a najczystsze województwo małopolskie.

Ekolodzy alarmują ludzie nie zdają sobie sprawy z zagrożenie, jakie stwarzają w ten sposób dla siebie i dla całego ekosystemu porzucając śmieci w okolicznych lasach, drogach.

Wśród głównych zagrożeń wymieniają skażenie środowiska głównie wody i gleby. Jak mówi kierownik biura zarządu głównego Ligi Ochrony przyrody Barbara-Bartosz Czuba – tych składowisk nikt nie pilnuje w związku z czym zagrożenie dla ludzi jest poważne, ponieważ istnieje groźba przedostanie się do gleby i wody pitnej chemikaliów, zawartości szamb itp. Nielegalne stanowiska śmieci także stanowią zagrożenie dla zwierząt przykładowo takie zagrożenia stwarzają metal, plastik, folie – mogą ranić zwierzęta. Nie wspominając już o walorach estetycznych i turystycznych miasta, które również tracą na atrakcyjności.

Przedstawiciele Ligi Ochrony twierdzą że powodem ciągle powstających dzikich wysypisk śmieci są zbyt wysokie ceny za wywóz śmieci, i proponują zmniejszenie opłaty do niezbędnego minimum oraz nakładania bardzo wysokich kar w postaci mandatów na osoby, które w sposób niedozwolonych pozbywają się odpadów (dzisiaj zgodnie z prawem kara za niezgodne z prawem składowanie odpadów komunalnych niezgodnie z obowiązującymi przepisami jest karane mandatem w wysokości do 5 tys. złotych).

Jak przekonuje kierowniczka zarządu głównego Ligi ochrony przyrody – na dłuższą metę to się opłaci, ponieważ gdy policzy się koszty sprzątania i utylizacji dzikich wysypisk, czyszczenia rzek i jezior, straty dla gminy z powodu niechęci turystów, wywożenia śmieci z lasu, to może się okazać, że to jest wariant najtańszy i najkorzystniejszy; zarówno dla ludzi jak i dla przyrody.

Ministerstwo środowiska także przygotowało projekt ustawy, który ma poprawić sytuację bieżącą aktualnie projekt jest przedmiotem pracy podkomisji sejmowej.

Dobrze by byłaby ministerstwo środowiska w porozumieniu z ekologami wypracowało jakieś skuteczne rozwiązanie na powstające dzikie wypiska śmieci, bo w przeciwnym razie Polska może stać się jednym wielkim wysypiskiem śmieci.

Autor: Kamil Pawłowski

Źródło: [iThink](#)